

Udział Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w stosowaniu *Code civil* w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1833)**

I. Wprowadzenie

Orzecznicza funkcja fakultetu prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: UJ) w okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej nie przyciągała dotąd większej uwagi historyków prawa, chociaż dzieje Kodeksu Napoleona na ziemiach polskich stanowiły i stanowią nadal przedmiot licznych naukowych studiów. Podobnie dużym zainteresowaniem cieszyła się historia ustroju Wolnego Miasta Krakowa, której najnowszą odsłonę w szerokim komparatystycznym ujęciu zawdzięczamy prof. *Tadeuszowi Maciejewskiemu*¹. Badania nad prawem cywilnym Wolnego Miasta Krakowa skupiały się bardziej na zmianach przepisów *Code civil* po 1815 r. niż na analizie jego stosowania przez krakowskie sądy. Praktyka sądowa oparta na przepisach francuskiego kodeksu cywilnego, pomimo dobrze zachowanych źródeł archiwalnych, wciąż pozostaje na marginesie historyczno-prawnych eksploracji. Luka badawcza w tym zakresie wydaje się o tyle odczuwalna, że orzecznictwo sądów Wolnego Miasta Krakowa w sprawach karnych doczekało się monograficznego opracowania². Z satysfakcją wszakże należy odnotować i to, że ostatnio ukazały się publikacje, które francuskie prawo na ziemiach polskich przedstawiają także przez pryzmat sądowego orzecznictwa³.

* Andrzej Dziadzio, Uniwersytet Jagielloński, Nr ORCID: 0000-0002-8448-2734.

** Artykuł został przygotowany w ramach projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki, 2017/27/B/HS5/01308.

¹ Zob. *T. Maciejewski*, Ustrój konstytucyjny Wolnych Miast (Państw, Terytoriów) Europy w latach 1806–1954. Studium prawno-historyczno-porównawcze, Warszawa 2018. Por. także *W.M. Bartel*, Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846), Kraków 1976; *S. Grodziski*, Rzeczpospolita Krakowska, jej lata i ludzie, Kraków 2012; Wolne Miasto Kraków 1815–1846. Ludzie – wydarzenia – tradycja, Małopolskie Centrum Edukacji, *P. Hapnowicz*, *M. Jabłoński* (red.), Kraków 2015.

² Zob. *L. Pauli*, Austriacki kodeks karny z 1803 r. w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1833), cz. I i II, Kraków 1970.

³ Zob. *P.Z. Pomianowski*, Rozwód w XIX wieku na centralnych ziemiach polskich. Praktyka stosowania Kodeksu Napoleona w latach 1808–1852, Warszawa 2018; także *A. Klimaszewska*, *M. Gałędek*, Stosowanie norm francuskiego kodeksu handlowego w Księstwie Warszawskim, konstytucyjnym Królestwie Polskim i Rzeczypospolitej

Celem niniejszego opracowania jest pokazanie roli profesorów i doktorów Wydziału Prawa UJ w dokonywaniu wykładni przepisów *Code civil* stosowanych przez krakowskie sądy. Na mocy konstytucji Wolnego Miasta Krakowa z 1815 i 1818 r. Wydział Prawa UJ uzyskał uprawnienie odpowiadające funkcji sądu kasacyjnego. Sporządzał mianowicie na wniosek stron postępowania sądowego opinie, czy w konkretnej sprawie dwa sądy – pierwszej i drugiej instancji – wydając równobrzmiące wyroki, nie naruszały przepisów Kodeksu cywilnego lub istotnych form procedury cywilnej. Wydział Prawa UJ pełnił więc rolę przedsądowego organu, który oceniał czy stronie postępowania sądowego przysługiwało prawo złożenia do Sądu Ostatniej Instancji środka odwoławczego o cechach skargi kasacyjnej. W przypadku wydania opinii stwierdzającej, że sądy orzekły w zgodzie z przepisami prawa materialnego lub procesowego stanowisko Wydziału miało moc rozstrzygnięcia sądowego, które zamykało postępowanie w sprawie. Tego rodzaju opinia Wydziału powodowała, że wydane orzeczenia stawały się ostateczne i prawomocne. Natomiast w razie uznania, że wyroki sądowe zawierały obrazę przepisów materialnych lub proceduralnych opinia Wydziału otwierała stronie drogę do rozpoznania sprawy przez Sąd Ostatniej Instancji, który mógł zaskarżone przez stronę wyroki sądowe utrzymać w mocy, uchylić lub zmienić. Sąd ten rozstrzygał spór *in merito*. Nie był zatem instancją *sensu stricto* kasacyjną. Powyższą funkcję orzeczniczą Wydział Prawa UJ zniosła Konstytucja Wielkiego Miasta Krakowa z 1833 r.

Przedmiotem analizy artykułu nie będzie wyłącznie przebieg procedury, którą stosował Wydział Prawa UJ przy podejmowaniu opinii zawierających ocenę prawną spraw przedłożonych mu do rozpoznania. Opisał ją bowiem już sto lat temu *F.K. Fierich*⁴. Wiele jednak kwestii szczegółowych ten wybitny uczony pozostawił na uboczu swych rozważań, jak chociażby klasyfikację rozpatrywanych przez Wydział Prawa UJ spraw pod względem ilościowym i merytorycznym⁵, czy osąd sporządzonych przezeń opinii. Niniejsze opracowanie zawiera więc w tym względzie uzupełnienie wcześniejszych ustaleń. Z kolei pokazanie skali i charakteru spraw, którymi zajmował się Wydział Prawa UJ pozwoli na pełniejszą ocenę jego roli, jako instytucji czuwającej nad prawidłowym stosowaniem przez krakowskie sądy przepisów *Code civil*. W tym celu w rozprawie zostaną poddane analizie *hard cases*, z którymi zetknął się Wydział Prawa UJ dla zobrazowania wyjątkowej funkcji, jaką pełnił w systemie wymiaru sprawiedliwości Wolnego Miasta Krakowa.

II. Konstytucyjne podstawy orzeczniczej funkcji Wydziału Prawa UJ

Wyłączną i jedyną podstawę prawną wykonywania przez Wydział Prawa Akademii Krakowskiej funkcji orzeczniczej stanowił art. 15 Konstytucji Wolnego Miasta Krakowa z 3.5.1815 r. Artykuł postanawiał m.in., że: „Będzie sąd pierwszej instancji i Sąd Apelacyjny.[...] Te dwa sądy wyrokować będą we wszelakich procesach, bez różnicy na ich charakter i godności osób. Jeżeli wyroki dwóch instancji są zgodne w swoich decyzjach, odwołanie nie ma miejsca. Jeżeli zaś ich decyzje różnią się w treści lub Akademia roztrząsnąwszy akta procesu uzna [...] zgwałcenie prawa lub istotnych form procedury w sprawie cywilnej, rów-

Krakowskiej w świetle aktów notarialnych, [w:] SDPiP 2016, Nr 19. Zob. także *D. Malec*, Wpływy *Code civil* oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich (część II), CPH 2005, Nr 57/2, s. 69 i n.

⁴ *F.X. Fierich*, Sąd trzeciej instancji i najwyższy sąd sejmowy na tle całokształtu organizacji sądownictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1833), [w:] *Rozprawy Akademii Umiejętności*, Wydż. Hist.-Filoz. 1917, s. 137 i n.

⁵ Zob. tabele I, II i III na końcu tekstu.

nież w wyrokach orzekających karę śmierci lub infamii, sprawa raz jeszcze będzie odesłana do Sądu Apelacyjnego; lecz w tym przypadku do liczby sędziów zwyczajnych dołączeni będą wszyscy sędziowie pojednawczy z miast oraz cztery osoby, które każda ze stron będzie mogła wybrać w liczbie dwóch spośród obywateli. Obecność trzech sędziów potrzebna jest do wyrokowania w pierwszej, pięciu w drugiej, a siedmiu w ostatniej instancji”. Natomiast ten sam artykuł rozszerzonej wersji Konstytucji z 1818 r. rozwinął zwrot „Akademia”, jako „fakultet prawny Uniwersytetu Krakowskiego (licząc w to wszystkich doktorów prawa, członkami tegoż Uniwersytetu będących)”⁶.

Jak wynika z treści Konstytucji, sąd trzeciej i ostatniej instancji rozpoznawał odwołania (rekursy) tylko w przypadku, gdy wyrok cywilny lub karny Sądu Apelacyjnego różnił się od orzeczenia sądu pierwszej instancji lub gdy Wydział Prawa UJ uznał w sprawie cywilnej podstawy do wniesienia kasacji. Wykładnia konstytucji prowadziła zatem do wniosku, że gdy w sprawie karnej zapadły jednobrzmiące wyroki, to nie przysługiwało prawo żądania od Wydziału Prawa UJ wydania opinii w kwestii naruszenia przez sądy prawa materialnego lub procesowego. Tym samym skazany nie mógł skorzystać w takim wypadku z dobrodziejstwa złożenia odwołania do sądu trzeciej i ostatniej instancji, któremu miały być zawsze przedkładane wyłącznie sprawy karne zakończone wyrokiem śmierci lub infamii. Niemniej zarówno profesorowie i doktorzy Wydziału Prawa, jak i orzekający sędziowie – wbrew literalnemu brzmieniu konstytucji – przyjęli zasadę, że także w sprawach karnych skazany mógł się odwołać do sądu ostatniej instancji na podstawie *opinio facultatis* w przypadku zgodnych wyroków Trybunału I Instancji i Sądu Apelacyjnego w razie wystąpienia przesłanek kasacyjnych. Wychodzili oni bowiem z założenia, że oskarżony nie powinien znajdować się w gorszej sytuacji prawnej niż strona postępowania cywilnego⁷. Protokoły posiedzeń fakultetu prawnego zawierają zatem opinie wydawane także w sprawach karnych, ale odsetek ich był niewielki w ogólnej liczbie rozstrzygnięć, które dotyczyły głównie sporów prywatnoprawnych (zob. niżej tabela II).

Konstrukcja ustrojowa i procesowa sądu trzeciej instancji była dość osobliwa już chociażby z tego względu, że Konstytucja opisała jego skład, bez podanie konkretnej jego nazwy. Poza tym sąd ten nie był odrębną od pozostałych sądów strukturą organizacyjną, ale stanowił wzmocniony pod względem osobowym Sąd Apelacyjny. W skład sądu orzekającego w trzeciej instancji, obok sześciu sędziów Sądu Apelacyjnego, wchodziło także sześciu sędziów pokoju (pojednawczych), wybieranych do rozsądzania w pierwszej instancji spraw cywilnych (poniżej określonej wartości przedmiotu sporu) przez Zgromadzenie Reprezentantów oraz po dwóch arbitrów wskazanych przez strony. W sprawach, w których wartość sporu nie przekraczała 30 zł polskich wyrok sądu pokoju był ostateczny. W takim wypadku strona mogła zaskarżyć wyrok do Sądu Ostatniej Instancji po uzyskaniu korzystnej opinii Wydziału o wystąpieniu naruszenia prawa materialnego lub procesowego. Sąd pokoju w sprawach, gdy wartość sporu nie przekraczała 200 zł polskich wydawał wyrok jako sąd I instancji, od którego przysługiwało odwołanie do Sądu Apelacyjnego. W razie zgodnego wyroku obu sądów sprawa mogła trafić do Sądu Ostatniej Instancji tylko wtedy, gdy Wydział Prawa stwierdził naruszenie prawa w zaskarżonych przez stronę wyrokach. Pełny zatem skład sądu trzeciej instancji

⁶ Zob. M. Kallas, M. Krzymkowski, *Historia ustroju i prawa w Polsce (1772/1795–1918)*, Warszawa 2016, s. 181 i n.

⁷ L. Pauli, *Austriacki kodeks, część II*, s. 51.

wynosił 16 osób⁸. Dla wydania prawomocnego wyroku konieczny był udział w posiedzeniu siedmiu sędziów. Z reguły skład orzekający liczył od 14 do 10 osób. Rzadko wyrokował w pełnym składzie. Ewenementem przyjętego rozwiązania było to, że w wydaniu wyroku przez sąd ostatniej instancji brał udział czynnik obywatelski, który miał w składzie orzekającym liczebną przewagę nad sędziami zawodowymi. Jak wspomniano wyżej, taki ustrój sądu spotykał się z krytyką i propozycjami jego reformy.

W swych orzeczeniach posługiwał się oficjalnie nazwą „Sąd Ostatniej Instancji”, chociaż Wydział Prawa UJ, podobnie jak skarżące wyroki strony, używały powszechnie określenia „Sąd III Instancji”. Tę bardziej popularną nazwę przejęła później Konstytucja z 1833 r., która jednak inaczej określiła jego skład osobowy, m.in. odsunęła od orzekania arbitrow i sędziów pokoju, ograniczając liczbę orzekających sędziów zawodowych do pięciu. Udział fakultetu prawnego w wydaniu orzeczenia przez Sąd Ostatniej Instancji ograniczał się więc tylko do wskazania, że doszło w zaskarżonych wyrokach do naruszenia prawa materialnego lub procesowego. Tego rodzaju opinia zobowiązywała sąd do rozpoznania odwołania, który jednak w podjęciu rozstrzygnięcia nie był on związany interpretacją prawa przedstawioną przez profesorów Wydziału Prawa UJ. Sąd Ostatniej Instancji miał swobodę w kwalifikacji prawnej sprawy i mógł orzec zgodnie z sentencją zaskarżonych wyroków. Po wprowadzeniu Konstytucji w 1833 r. o podstawach do wniesienia kasacji samodzielnie rozstrzygał „Sąd III Instancji”.

Włączenie Wydziału Prawa Uniwersytetu Krakowskiego w system wymiaru sprawiedliwości w Wolnym Mieście Krakowie było nawiązaniem do niemieckiej praktyki przysyłania fakultetom prawnym akt konkretnej sprawy celem wydania rozstrzygnięcia, które zastępowało wyrok sądu, tzw. *Aktenversendung*. Zachodziła jednak różnica między niemieckim a krakowskim modelem współdziałania nauki prawa z praktyką sądową. Udzielane przez niemieckie uniwersyteckie fakultety pouczenia prawne na żądanie sądów lub stron posiadały formę wiążącego orzeczenia, które sąd był jedynie zobowiązany ogłosić stronom. Natomiast krakowski eksperyment z niemiecką procedurą sądową miał walor pewnej oryginalności. Jak pisano wówczas, był to nieznan „w innych prawodawstwach sposób dochodzenia sprawiedliwości”. Wydział Prawa UJ bowiem poprzez wykorzystanie francuskiej instytucji kasacji uzyskał pozycję ważnego interpretatora przepisów *Code civil*, którego poglądy prawne mogły pozytywnie oddziaływać na praktykę sądową, chroniąc przy tym słuszne prawa stron. Jednym z powodów wprowadzenia instytucji była – jak stwierdzano – „chęć najmocniejszego obwarowania bezpieczeństwa własności każdego mieszkańca”⁹. Sąd Ostatniej Instancji musiał ocenić prawidłowość argumentacji prawnej sądów dwóch instancji wobec odmiennej wykładni przepisów *Code civil* dokonanej przez fakultet prawny Uniwersytetu. Wstępna analiza

⁸ *Feliks Slotwiński* w swej propozycji reformy Sądu Ostatniej Instancji podaje, że w Krakowie było sześciu sędziów pokoju (Archiwum Narodowe w Krakowie, dalej: ANKr, WMK II-16, k. 39–45), gdy *F.X. Fierich* podaje pięciu zgodnie z podziałem na pięć okręgów, dla których wybierano sędziów pokoju; w aktach Sądu III Instancji występuje z reguły pięciu sędziów pokoju lub mniejsza liczba. Sędziów Sądu Apelacyjnego według *Slotwińskiego* było sześciu, a *Fierich* podaje pięciu. W protokołach posiedzeń Sądu Ostatniej Instancji występuje z reguły 6 sędziów (pięciu wraz z prezesem Sądu Apelacyjnego). Co do zasady, w orzekaniu brało udział po 2 arbitrow wskazanych przez strony. Wspomniany *F. Slotwiński*, sędzia i profesor UJ postulował, by w skład Sądu III Instancji wchodził, obok sędziów Sądu Apelacyjnego, sędziowie Trybunału I Instancji oraz wybrani losowo członkowie fakultetu prawnego w miejsce sędziów pokoju, którzy powinni ze składu sądu być usunięci, podobnie jak arbitrzy. *Slotwiński* bowiem uważał, że Sąd III Instancji jest w zasadzie sądem prawa i dlatego w jego skład powinien wchodzić wyłącznie czynnik zawodowy, a nie obywatelski.

⁹ Pismo Senatu Rządzącego do Prezydującego w Zgromadzeniu Reprezentantów z 23.11.1826 r., Nr 5133, ANKr, WMK II-36, k. 89–90.

bogatego orzecznictwa Sądu Ostatniej Instancji dowiodła, że nie zawsze stanowisko krakowskich uczonych prawników zawierało poprawne wnioskowanie prawnicze. Nie ulega także wątpliwości, że Uniwersytet Jagielloński stanowił w czasach Wolnego Miasta Krakowa jeden z ważniejszych ośrodków władzy, którego przedstawiciele zasiadali tak w gremiach władzy wykonawczej (Senat Rządzący), jak i ustawodawczej (Zgromadzenie Reprezentantów). Prawo fakultetu prawnego do wydawania opinii w spornych sprawach cywilnych zapewniało Uniwersytetowi także wpływ na funkcjonowanie sądownictwa.

III. Procedura wydawania przez Wydział Prawa UJ opinii prawnych

Tryb postępowania związany z rozpoznawaniem przez profesorów Wydziału Prawa UJ rekursów stron od jednostronnych wyroków dwóch instancji sądowych nie został nigdy uregulowany na drodze ustawowej. Sposób procedowania profesorów prawa w tym zakresie opierał się wyłącznie na praktyce i zwyczaju. Wprawdzie Senat Rządzący przedłożył Zgromadzeniu Reprezentantów projekt ustawy określającej „formę postępowania w odwołaniu się do Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa od dwóch zgodnych wyroków”, ale nie został uchwalony ani w 1826 r., ani w 1827 r. Dwukrotnie bowiem podjęto próbę prawnej regulacji uprawnienia Wydziału Prawa UJ, które miało charakter pozakodeksowej procedury sądowej. Gwarancje procesowe stron nie zostały zatem zabezpieczone przepisami bezwzględnie obowiązującymi, ale zostały pozostawione niejako uznaniowemu postępowaniu uniwersyteckich prawników. Słuszna zatem był konstatacja projektodawcy, że w związku z brakiem regulacji strony „chcąc korzystać z dobrodziejstwa, muszą przedsięwziąć kroki na domysł”¹⁰. Inicjatywa ustawodawcza Senatu Rządzącego była zatem ze wszech miar uzasadniona. Jednak nie zakończyła się ona sukcesem, ponieważ projekt zdezwuowali członkowie sejmowej komisji prawodawczej, w skład której wchodzili m.in. profesorowie Wydziału Prawa. Uznali oni bowiem za niecelowe uchwalanie ustawy, skoro jej treść pokrywała się w zupełności z istniejącą w tym względzie praktyką.

Uwaga komisji prawodawczej była zasadna, gdyż projekt w dużym stopniu sankcjonował istniejący stan rzeczy. Niemniej znalazły się w projekcie postanowienia, które miały bardziej sformalizować procedurę na wzór postępowania sądowego. Projekt ustawy przewidywał m.in., że w uchwałach wydziału „zachowana będzie forma wyroków sądowych, wyjąwszy dodanie klauzuli egzekucyjnej. Uchwały podpisywane będą przez prezydującego na posiedzeniu i przez sekretarza wydziału, który również poświadczать będzie wyciągi tychże i ma być doktorem prawa”¹¹. Powyższy przepis zakładał, że uchwała składać się będzie z inwokacji, sentencji i uzasadnienia. Ponadto przewidywano, że w uchwałach Wydziału miała być umieszczona cała prośba odwołującej się strony, uwagi strony przeciwnej i relacja referenta. Praktyka w tym względzie była jednak inna. Protokół z posiedzenia Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa jednego dnia mógł obejmować kilka rozpoznanych spraw. Pod rozpatrzoną sprawą podpisywał się przewodniczący posiedzenia i sekretarz. W każdej sprawie podany był w pro-

¹⁰ Pismo „Komitetu do układania projektów” do Senatu Rządzącego z 7.11.1827 r., Nr 105 (do Nr 4771), ANKr, WMK V-21 A, k. 521–522. Pod dokumentem podpisali się *Mikołaj Hoszowski*, *Wojciech Kucieński* i *Feliks Grodzicki*. Zob. także Pismo Senatu Rządzącego do prezydującego w Zgromadzeniu Reprezentantów z 14.11.1827 r., Nr 4771, WMK V-21 A, k. 522.

¹¹ Projekt ustawy przepisującej prawidła przy odwoływaniu się Wydziału Profesorów, ANKr, WMK V-21 A, k. 523–528.

tokole dzień i miejsce posiedzenia. Następnie wymienieni byli uczestnicy posiedzenia, po czym następował krótki opis sprawy z podaniem danych osobowych stron, przedmiotu sporu i zaskarżonych przez stronę wyroków Trybunału I instancji (lub wyroku sądu pokoju) i Sądu Apelacyjnego. Do podjęcia uchwały potrzebna była obecność co najmniej pięciu osób i w takim składzie z reguły obradował Wydział na posiedzeniu, jak i wtedy, gdy sprawa była załatwiana trybem obiegowym. W takim wypadku referent sprawy przygotowywał pisemną propozycję treści uchwały, na której pozostali członkowie Wydziału pisali „zgoda z referentem”.

W przypadku, gdy Wydział nie znalazł podstaw do wniesienia kasacji do Sądu III instancji w końcowym fragmencie posługiwał się mniej lub bardziej rozbudowaną frazą, że po roztrząśnięciu akt sprawy i zaskarżonych wyroków, w których nie zasła obraza prawa postanawiał, że „odwołanie do Sądu III instancji nie ma miejsca”. Co więcej, w takiej uchwale Wydział nie odnosił się do przepisów *Code civil*, których błędne zastosowanie podnosiła strona w odwołaniu. Decyzja o stwierdzeniu przez Wydział braku podstaw prawnych do wniesienia środka odwoławczego do Sądu Ostatniej Instancji nie posiadała więc uzasadnienia. Natomiast Wydział uzasadniał swoją uchwałę w razie uznania obrazy przez sąd przepisów materialnych lub procesowych, pisząc w zakończeniu opinii, że „odwołanie do Sądu III instancji znajduje (ma) miejsce”. Gdy jednak stwierdził, że zaskarżone wyroki nie są ze sobą zgodne wydawał opinię, że strona bez uchwały wydziału może odwołać się do Sądu III instancji. Podobnie postępował Sąd III instancji, gdy ustalił, że strona zaskarżyła wyroki, które nie różniły się w swej treści. Odsyłał ją wówczas do postępowania przez Wydziałem Prawa UJ, uzależniając rozpoznanie odwołania od uznania przez Wydział, że orzeczenia sądów naruszają przepisy prawa.

Procedura postępowania przed Wydziałem Profesorów i Doktorów Prawa o wydanie uchwały w sprawie naruszenia prawa materialnego lub procesowego w zaskarżonych przez stronę wyrokach, jako warunku *sine qua non* legitymacji do złożenia przez nią odwołania do Sądu III instancji, nie nastroczała większych trudności. Wypracowany na początku działalności w tej dziedzinie Wydziału *modus procedendi* szybko się utrwalił i przyjął w praktyce. Zgodnie z postanowieniem Konstytucji strona kwestionująca sentencje zgodnych wyroków dwóch instancji sądowych z powodu obrazy prawa kierowała prośbę o wydanie opinii Wydziału Prawa UJ do rektora Uniwersytetu. Jednocześnie w przesłanym piśmie przedstawiała istotę sprawy i wskazywała naruszenie prawa przez sądy. Musiała jednak zachować termin do wniesienia odwołania pod rygorem jego odrzucenia, który wynosił osiem dni od chwili doręczenia jej wyroku Sądu Apelacyjnego. Termin ten przyjęty został w ordynacji egzekucyjnej z 1823 r. Strona była jednocześnie zobowiązana do przedłożenia zaskarżonych wyroków. Wydział mógł wezwać stronę do uzupełnienia dokumentów. Z reguły też odpowiedź na odwołanie wnosił przeciwnik procesowy żalący się strony.

Rektor Uniwersytetu wyznaczał referenta w sprawie, wzywał profesorów i doktorów do odbycia posiedzenia w celu rozpoznania przedstawionych spraw, oznaczając dzień, godzinę i miejsce obrad Wydziału. Posiedzenia Wydział odbywał z reguły w „Collegium Jurystycznym” przy ul. Grodzkiej (pod L.117), czasami w kancelarii Uniwersytetu. Rektor zobowiązywał referenta, aby „na piśmie dał swoją relację obejmującą w krótkości stan czynu i prawa”¹². Na posiedzeniu Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa referent zapoznawał pozostałych członków z aktami sprawy i przedstawiał propozycję treści opinii. Posiedzenie Wydziału mu-

¹² Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: Archiwum), WP I 64. pismo rektora UJ z 20.5.1828 r.

siało się odbyć w ciągu 12 lub 14 dni od wpłynięcia prośby strony zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Reprezentantów. Obowiązek profesorów i doktorów do wydania w krótkim dwutygodniowym terminie decyzji w sprawie oceny podstaw do wniesienia odwołania do Sądu III instancji stał się z czasem nieco uciążliwym¹³. Nie mogli bowiem swobodnie korzystać z prawa do urlopu, gdyż Sąd Apelacyjny odmówił prośbie rektora, aby przenieść wydawanie opinii na czas powakacyjny¹⁴. Sąd argumentował to tym, że strona nie może być pozbawiona prawa do rozpoznania jej sprawy bez zbędnej zwłoki. Coraz większa liczba wnoszonych do rektora Uniwersytetu podań o wydanie opinii spowodowała, że profesorowie i doktorzy Wydziału Prawa UJ załatwiali je w trybie obiegowym lub w ciągu jednego dnia wydawali uchwały w kilkunastu sprawach. Musiało się to po części odbić negatywnie na stopniu rzetelnego badania każdego przypadku odwołania się od rozstrzygnięć sądów. Zdarzały się więc Wydziałowi przypadki podejmowania uchwał, w których ocena prawna sprawy rozmięła się z trafnym orzeczeniem wszystkich instancji sądowych.

IV. Ocena działalności orzeczniczej Wydziału Prawa UJ

Zadanie orzecznicze, jakie otrzymał na mocy Konstytucji Wydział Profesorów i Doktorów Prawa nie należało do łatwych. Wydział podejmował bowiem uchwałę po ustaleniu stanu faktycznego sporu i dokonaniu jego kwalifikacji prawnej na podstawie tylko treści zaskarżonych wyroków, wniesionego odwołania i odpowiedzi strony przeciwnej. Wprawdzie w interesie strony było wykazanie obrazy prawa w zaskarżonych wyrokach, ale niekiedy rodzaj naruszenia prawa musiał Wydział ustalać samodzielnie, ponieważ nie było formalno-prawnych wymagań co do treści wnoszonej skargi kasacyjnej. Z reguły jednak wnoszone do Wydziału pisma procesowe zawierały opis stanu sprawy, wskazanie naruszenia prawa oraz odpowiednie żądanie. Rozstrzygnięcie przedłożonego sporu wymagało od członków fakultetu prawnego dobrej znajomości multicentrycznego porządku prawnego Wolnego Miasta Krakowa. Musieli dysponować wiedzą nie tylko na temat przepisów *Code civil*, które obowiązywał w Krakowie stosunkowo krótko, bo od 15.8.1810 r., podobnie jak i francuska procedura cywilna, ale także stosować austriackie prawo karne i procesowe, zmodyfikowane ponadto w dobie Księstwa Warszawskiego.

W rozpoznawanych sprawach nierzadko konieczne było sięganie do prawa staropolskiego, przepisów Kodeksu zachodnio-galicyskiego, a także przepisów ustaw uchwalonych w Wolnym Mieście Krakowie. Regulowały one na nowo stosunki prywatnoprawne, jak np. ustawa – Prawo o ustalaniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i hipotekach z 17.6.1822 r. Ważną częścią jurysdykcji Wydziału stała się zatem ocena prawna stosowania tej ustawy przez Komisję Hipoteczną i Sąd Apelacyjny, do którego służyło odwołanie od jej decyzji. Sprawy związane z decyzjami Komisji Hipotecznej o wpisaniu lub wykreśleniu praw rzeczowych w wykazach hipotecznych, które utrzymywał w mocy Sąd Apelacyjny pojawiały się nierzadko w opiniach Wydziału¹⁵. Pewna jednak część rekursów była zapewne bezpośred-

¹³ Tempo rocznego przyrostu spraw przekazanych do rozpoznania przez Wydział Prawa ilustruje tabela I.

¹⁴ Archiwum UJ, S I 393, s. 153.

¹⁵ Zob. D. Malec, Z dziejów prawa hipotecznego Wolnego Miasta Krakowa, CPH 2004, Nr 66/1, s. 75 i n. Autorka słusznie przypuszczała, że w przypadku zgodnych orzeczeń Komisji Hipotecznej i Sądu Apelacyjnego niezadowolona strona wносиła odwołanie do Sądu III instancji za pośrednictwem Wydziału Prawa, ale w znacznej liczbie rekursów (ok. 70%) nie znalazł podstaw do złożenia kasacji. Zob. tabela III.

nio kierowana do Sądu III instancji ze względu na zachodzące różnice między decyzją Komisji a wyrokiem Sądu Apelacyjnego.

Z analizy opinii Wydziału Prawa UJ poruszających kwestię prawidłowości stosowania przez Komisję Hipoteczną przepisów ustawy, jak i *Code civil* wynika, że na ogół podzielał jej stanowisko prawne, potwierdzone wyrokiem Sądu Apelacyjnego. W jednej ze spraw Wydział uznał zgodność z prawem odmowy wpisania hipotek na rzecz m.in. szpitali, kolegiat, a także Uniwersytetu Jagiellońskiego, obciążających nieruchomości pozwanej strony. Zdaniem Wydziału, odwołujący się reprezentant rządu krajowego nie wykazał zgodnego z dawnym prawem przeniesienia obciążeń hipotecznych na dziedziczne dobra pozwanej w drodze dowodu oblaty spornych sum w księgach sądowych. Pełnomocnik rządu, powołując się na przepis Kodeksu Napoleona, że w każdej sprawie może być dopuszczony dowód z przysięgi, domagał się złożenia jej przez stronę na potwierdzenie posiadania dokumentu objęcia dziedzicznych dóbr wraz z obciążeniami hipotecznymi (na mocy tzw. wyroku zjazdowego). Wydział, oddalając żądanie, pouczył pełnomocnika rządu, że: „tym sposobem prawo rzeczowe do tych dóbr udowodnić usiłuje – gdy jednak dowód takowy nie jest dopuszczalnym – prawo bowiem rzeczowe nie przysięgą stanowczą, ale instrumentem tabularnym przez konstytucję wyżej powołane [tj. z 1523 i 1543 r. – *A.D.*] wskazanym, udowodnionym być powinno. Sądy zatem uchylając prawa umieszczenia w wykazie hipotecznym owych sum żadnej obraży prawa nie popełniły, ale owszem do wyraźnych przepisów konstytucji wyżej powołanych, a mianowicie do konstytucji z 1588 vol. 2 fol. 1219 z roku 1511, vol. 1. fol. 377 zastosowały się”¹⁶. W stanowisku tym profesorowie i doktorzy Wydziału Prawa UJ odwołali się wprost do staropolskiej tradycji obrotu prawnego nieruchomościami, która odżyła w ustawie z 1822 r. Przedstawiony przykład potwierdza prawidłowe stosowanie przez sądy zasad prawa hipotecznego, chociaż Wydziałowi Prawa zdarzało się niekiedy uznać występowanie podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Miało to miejsce np. w stwierdzonym wypadku wpisania do wykazu hipotecznego ograniczonych praw rzeczowych, które uległy przedawnieniu w myśl przepisów *Code civil*¹⁷.

Orzecznictwo sądowe w zakresie sporów cywilnoprawnych w Wolnym Mieście Krakowie w świetle uchwał Profesorów Wydziału Prawa UJ było na ogół poprawne. W przypadku dwóch jednobrzmiących wyroków sądowych przeciętnie 20–25% uniwersyteckich opinii zawierała pogląd o naruszeniu prawa materialnego lub procesowego¹⁸. Ponadto odsetek skarg kasacyjnych, które oddalił Sąd III instancji nie był stosunkowo mały, chociaż z braku kompletu orzeczeń tego sądu trudno go dokładnie oszacować. Z przeglądu zachowanych orzeczeń można wnioskować, że liczba spraw, w których nie przyjmował w ślad za Wydziałem Prawa obraży przepisów *Code civil* utrzymywał się także na poziomie około 1/5. Analiza kilku przypadków zatwierdzenia wyroków niższych instancji, mimo stwierdzenia przez Wydział występowania podstaw do złożenia kasacji poświadcza, że nie zawsze racje prawne stały po stronie profesorów Wydziału.

¹⁶ Archiwum UJ, WP I 64. Posiedzenie Wydziału Prawa z 22.3.1828 r.

¹⁷ Archiwum UJ, WP I 59. Posiedzenie Wydziału Prawa z 3.1.1832 r. Zob. także Posiedzenie Wydziału Prawa z 16.2.1830 r., Archiwum UJ, WP I 66. W tej ostatniej sprawie chodziło o wykreślenie ciężaru realnego na nieruchomości budynkowej, którą kupił prof. UJ *Alojzy Estreicher*, a którego wpis do ksiąg utrzymała Komisja Hipoteczna i Sąd Apelacyjny. Wydział Prawa uznał podstawy do wniesienia kasacji przez właściciela kamienicy.

¹⁸ Por. tabele I, II, III. W 1832 r., w którym Wydział rozpoznał najwięcej rekursów odsetek ich uwzględnienia wynosił nieco ponad 21%. Natomiast poniżej 20% plasowała się wielkość spraw z zakresu prawa zobowiązań, w których Wydział uznał podstawy do wniesienia kasacji. Z kolei ponad 1/3 wszystkich spraw stanowiły uwzględnione odwołania w przypadku sporów z dziedziny prawa rzeczowego.

Jedną z bardziej spektakularnych spraw, w których Wydział przyjął błędną wykładnię przepisu *Code civil* była wydana opinia, w której ocenił spór o przeprowadzenie rozdzielnosci majątkowej między małżonkami na podstawie art. 1443 C.c. Wydział przyjął mianowicie, że sądy powinny wydać korzystny dla żony wyrok o ustanowienie rozdzielnosci małżeńskiej, jeśli wykazała ona „nieład” w interesach męża, prowadzący do obawy, że będzie zagrożony jej posag wniesiony do małżeństwa¹⁹. Natomiast sądy uznały, że legitymacja żony do uzyskania orzeczenia o rozdzielnosci majątkowej wynikała przede wszystkim z wykazania wysokości wniesionego do małżeństwa posagu. Sądy zatem oddaliły powództwo żony na tej podstawie, że nie dostarczyła dowodu na powyższą okoliczność. Zgodnie z art. 870 kodeksu postępowania sądowego uznały dowód z przyznanie przez męża wniesionego posagu za niedopuszczalny. Sąd III instancji oddalił także odwołanie powódki, orzekając zgodnie z sentencją sądów niższej instancji²⁰. Orzeczenie sądów było zgodne z powszechnym stanowiskiem francuskiej doktryny prawa²¹. Stanowisko Wydziału o tyle może dziwić, że w sprawie występował jako interwenient jeden z wierzycieli męża i powództwo żony miało na celu bardziej ochronę interesów majątkowych męża niż posagu.

W innej sprawie, która także dotyczyła sum posagowych, ale w postępowaniu o dział spadku, Trybunał I instancji oraz Sąd Apelacyjny wydały błędne wyroki i dopiero opinia Wydziału Prawa pozwoliła Sądowi III instancji na prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy. Spór toczył się między synami zmarłego spadkodawcy a macochą i przyrodnim rodzeństwem. Najbardziej sporna kwestia dotyczyła tego, czy sumy posagowe, jakie zapisał spadkodawca żonie w umowie przedślubnej po jego śmierci wchodziły do masy spadkowej czy były ze schedy wyłączone. Dwie niższe instancje sądowe zgodnie orzekły, że posag został wyłączony z masy spadkowej, gdyż nie przewyższał części rozporządzalnej majątku spadkodawcy²². Synowie spadkodawcy w odwołaniu do Wydziału powołując się na art. 1098 C.c. podnosili, że przekazane żonie sumy posagowe, jak i wszystkie darowizny uzyskane za życia męża powracają do masy spadkowej. W przeciwnym wypadku naruszona zostałaby część obowiązkowa, jaka należała się sukcesorom na mocy przepisu kodeksu.

Skarżący orzeczenia Trybunału I instancji i Sądu Apelacyjnego twierdzili, że cel ustawodawcy wyrażony w art. 1098 C.c. zakładał, że wdowa nie może uzyskiwać majątku z krzywdą sukcesorów „z intercyzy, darowizny ubocznie za życia uczynionych czy z testamentu”. Argumentowali to tym, że odmienna wykładnia przepisu powodowałaby, iż stałby się on martwy, bo na mocy umowy przedślubnej można byłoby uchylić prawa spadkobierców do części obowiązkowej (rezerwy). Część obowiązkowa dla sukcesorów byłaby wtedy iluzoryczna. Wydział Prawa UJ argumentację tę podzielił, uznając, że uzyskany przez żonę majątek nie tylko w for-

¹⁹ Archiwum UJ, WP I 58. Posiedzenie Wydziału Prawa z 8.3.1828 r.

²⁰ ANKr, WM 192; wyr. Sądu III instancji z 17.4.1828 r.

²¹ Zob. J.J. *Delsol*, *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencej*, spolszczone M. *Godlewski* (red.), t. III, Warszawa 1874, s. 63 i n. Autor komentarza do Kodeksu Napoleona stawiał pytanie czy żona, która nie miała żadnego posagu, ani nie spodziewała się spadku czy darowizny może domagać się zniesienia wspólności majątkowej? I odpowiadał: „Nie będzie miała interesu w ustanowieniu rozdzielnosci, bo nie ma nic”. Zatem zły zarząd męża nie zagrażałby jej majątkowi, bo go nie miała. Gdyby jednak miała dochody z przemysłu, zajmowania się sztuką, to wtedy – zdaniem *Delsol’a* – ma interes w ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej, aby zyski zdobyte własną pracą nie zostały zajęte przez wierzycieli.

²² ANKr, Tryb 190. Wyrok Trybunału I Instancji z 28.8.1827 r.; ANKr, WM 257. Wyrok SA z 17.1.1828 r. Przy czym Trybunał I instancji ustalił jej wysokość w oparciu o art. 913 C.c. na 1/4 majątku spadkodawcy (błędnie), a Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 1098 C.c. na 1/6 (prawidłowo).

mie darowizny za życia, w tym także w drodze intercyzy, lecz także w formie zapisu testamentowego powracał po śmierci spadkodawcy do masy spadkowej, jeśli jego wartość przekraczała wartość rozporządzalną²³. Wydział stwierdził zatem obrazę art. 1098 C.c.²⁴. Sąd III instancji orzekł zgodnie ze stanowiskiem Wydziału, nakazując zwrot do masy spadkowej zarówno wartości darowizn klejnotów i sreber, jak i posagu „o tyle, o ile wartość ta łącznie według art. 1098 C.c. będzie przewyższać część rozporządzalną”²⁵.

W dorobku orzeczniczym Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa spotykamy także i inne przykłady twórczej i trafnej wykładni przepisów *Code civil*, które z powodzeniem kształtowały praktykę sądową Wolnego Miasta Krakowa. Trzeba jednak zaznaczyć, że w opiniach Wydziału przeważało rozstrzyganie sporów o zapłatę²⁶, w których przewijała się zasadniczo kwestia prawidłowości dopuszczenia i ustalenia roty przysięgi przez sąd na podstawie art. 1367–1369 C.c. Kwestie tego rodzaju bardziej wiązały się z koniecznością przeprowadzenia wnikliwej oceny stanu faktycznego sprawy, niż wymagały od członków fakultetu prawnego przeprowadzenia subtelnych interpretacji przepisów prawnych. Niemniej i w tych sprawach Wydział stwierdzał podstawy do złożenia skargi kasacyjnej, chociaż nie zawsze z pozytywnym skutkiem dla odwołującej strony, jak miało to miejsce np. w przypadkach ochrony praw dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym²⁷. Godne odnotowania są zatem przypadki opinii Wydziału Prawa UJ, w których miał okazję odnieść się do kluczowych zasad *Code civil*, jak chociażby swoboda umów w kontekście sporów dotyczących ważności umów czy formy czynności prawnych, a także wypowiadać się w sprawie o dopuszczalność drogi sądowej.

W jednej z zawisłych przed Wydziałem Prawa spraw pojawiła się kwestia interpretacji umowy notarialnej, na mocy której ustanowiono zastaw umowny na nieruchomości, jako zabezpieczenie ewentualnych roszczeń z tytułu zawartego kontraktu dzierżawy dóbr nieruchomości. Strony zawarły czasową umowę dzierżawy dóbr ziemskich, w której dzierżawca (zastawca) obciążył swoją kamienicę określoną sumą, stanowiącą wysokość kaucji ustanowionej na rzecz wydzierżawiającego (zastawnika), zabezpieczonej wpisem hipotecznym na jego rzecz. Jednak dzierżawca zastrzegł sobie w umowie, że wydzierżawiający będzie mógł dochodzić swych roszczeń wynikających z wykonania umowy dzierżawy z obciążonej hipoteką kamienicy tylko w okresie pół roku po zakończeniu dzierżawy. W kilka lat od ustania dzierżawy z powództwem o wykreślenie hipoteki wystąpiła sukcesorka dzierżawcy, która odziedziczyła obciążoną kamienicę. Sądy I instancji i Sąd Apelacyjny zgodnie oddaliły pozew o ekstabulację, czyli wykreślenie wpisu hipotecznego. Wydział Prawa jednak uznał, że sądy w wydanych wyrokach obraziły art. 1134, 1162 i 1163 C.c. Przyjął bowiem, że sądy zgodnie z przepisami *Code civil*

²³ Archiwum UJ, WP I 58. Posiedzenie Wydziału Prawa z 22.2.1828 r. Sprawa dotyczyła działu spadku po profesorze UJ *Józefie Sawiczeuskim*, Dziekanie Wydziału Chemicznego. *Sawiczewski* był trzykrotnie żonaty i doczekał się dziesięciu synów i dwóch córek. Trzech synów zmarło w dzieciństwie. Zob. *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV, 1994, s. 355. Z pierwszą żoną uzyskał rozwód z powodu udowodnienia jej cudzołóstwa. Zob. *P.Z. Pomianowski*, *Rozwód*, s. 122. Natomiast w postępowaniu spadkowym uczestniczyło trzech synów i trzecia żona spadkodawcy wraz z dwójką małoletnich dzieci.

²⁴ Art. 1098 Kodeksu Napoleona postanawiał: „Mężczyzna lub niewiasta, którzy, mając dzieci z innego łoża, wejdą w powtórne lub następne związki małżeńskie, nie będą mogli darować swemu nowemu małżonkowi więcej, nad część dziecka prawnego najmniej biorącego, i darowizny te w żadnym przypadku nie mogą przewyższać czwartej części majątku”.

²⁵ ANKr, WM 192. Wyrok Sądu III Instancji z 13.3.1828 r.

²⁶ Zob. niżej tabela III.

²⁷ ANKr, WM 186. Wyrok Sądu III Instancji z 9.10.1823 r.

powinny rozstrzygnąć sprawę na podstawie woli stron wynikającej z treści umowy. W razie wątpliwości umowę miały interpretować z korzyścią dla przyjmującego na siebie zobowiązanie (art. 1162 C.c.). Wydział stanął zatem na stanowisku, że o sentencji wyroku korzystnej dla powódki powinna rozstrzygać fundamentalna dla kodeksu zasada swobody umów i autonomii woli stron. W wydanej opinii Wydział Prawa napisał wprost: „Zważywszy, że wedle ustawy prawa cywilnego art. 1134 umowy prawnie zawarte dla stron do umowy wchodzących, prawa stanowią – a zatem i w rozsądzaniu onych sędzia do brzemienia onej zastosować się winien”²⁸.

W kwestii ważności umów w orzecznictwie sądów Wolnego Miasta Krakowa Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa UJ wypowiadał się wielokrotnie. Sprawy tego rodzaju stanowiły istotny przedmiot jego opinii. Trudności orzecznicze w tej materii wiązały się nie tylko z ustaleniem właściwej interpretacji przepisów *Code civil*, ale wynikały także z obowiązujących wcześniej przepisów Kodeksu zachodnio-galicyskiego, który zawierał odmienne regulacje od prawa francuskiego. Dowodzi tego m.in. sprawa, w której Wydział Prawa stwierdził naruszenie art. 1341 C.c. wobec dopuszczenia przez sądy dowodu z zeznań świadków na okoliczność zawarcia przez strony umowy zamiany gruntów o wartości przewyższającej 150 franków²⁹. Tym samym fakultet prawny Uniwersytetu wykazał sądom błędne zastosowanie przepisu *Code civil* o czynności prawnej dla celów dowodowych (*ad probationem*).

Przedmiotem oceny prawnej profesorów i doktorów Wydziału Prawa był spór, w którym sądy na żądanie powoda unieważniły umowę notarialną kupna-sprzedaży nieruchomości zawartą przez pozwanego z nabywcą. Powód jako podstawę swego żądania podał, że przedmiotem umowy była nieruchomość budynkowa stanowiąca jego własność na mocy zawartej z pozwanym ustnej umowy zamiany gruntów. Nie przedstawił jednak ani umowy notarialnej, ani umowy pisemnej na potwierdzenie zawartej umowy. Mimo to, Trybunał I instancji na wniosek powoda przeprowadził dowód z zeznań świadków, którzy potwierdzili podstawy faktyczne pozwu, czyli zawarcie umowy zamiany. Wskutek tych ustaleń Trybunał orzekł o unieważnieniu umowy kupna-sprzedaży na podstawie art. 1108 C.c.³⁰. Jednocześnie nakazał wpisać powoda do ksiąg hipotecznych, jako właściciela spornej nieruchomości. Wyrok Trybunału I instancji zatwierdził Sąd Apelacyjny. Sąd III instancji orzekł zgodnie ze stanowiskiem Wydziału Prawa UJ, zmieniając równobrzmiące wyroki sądów w ten sposób, że sporną umowę kupna-sprzedaży uznał za ważną, dzięki czemu nabywca spornej nieruchomości mógł wpisać swój tytuł własności do ksiąg wieczystych. Sąd III instancji nie przyjął zatem, że między powodem a pozwanym została zawarta umowa zamiany gruntów. Pretensje o rozliczenie między stronami postępowania wynikające z budowy domu na cudzym gruncie sąd III instancji odesłał do Trybunału I instancji³¹.

Z prawniczego punktu widzenia opinia Wydziału Prawa UJ zawierała prawidłową wykładnię przepisu *Code civil*. Została ona potwierdzona przez Sąd III instancji. Dlaczego zatem sądy obu instancji błędnie zastosowały jasny w swej treści przepis francuskiego prawa cywilnego? Trudno zakładać, żeby postępowanie sądów dwóch instancji wynikało z niezna-

²⁸ Archiwum UJ, WP I 57. Posiedzenie Wydziału Prawa z 23.10.1822 r.

²⁹ Archiwum UJ, WP I 58. Posiedzenie Wydziału Prawa z 11.1.1830 r.

³⁰ Art. 1108 Kodeksu Napoleona brzmiał: „Cztery są warunki istotne do ważności umowy: Zezwolenie strony, która się zobowiązuje; Zdolność jej do kontraktowania; Przedmiot pewny, względem którego zaszło zobowiązanie; Przyczyna godziwa w zobowiązaniu”. Unieważnienie umowy nastąpiło na podstawie braku trzeciej przesłanki określonej w przytoczonym przepisie.

³¹ ANKr, WM 193; wyr. Sądu III instancji z 4.3.1830 r.

jomości istoty formy czynności prawnej dla celów dowodowych³². Jak się wydaje, komplikacje prawne w omówionej sprawie wynikały także z tego, że rzekoma umowa zamiany miała miejsce w roku wejścia w życie w Krakowie Kodeksu Napoleona, tj. w 1810 r. Forma ustna umowy zamiany – według oświadczenia powoda – nie dawała sądom pewności co do tego, czy została ona zawarta już pod reżimem przepisów *Code civil* czy może jeszcze pod rządami Kodeksu zachodnio-galicyskiego. Nie ulegało bowiem wątpliwości w świetle ustalonych okoliczności, że pozwany posiadał i użytkował nieruchomości powoda, wykorzystując ją na cele działalności gospodarczej. Ten z kolei wybudował za zgodą pozwanego dom na gruncie do niego należącym i mieszkał w nim przez długi czas.

Według przepisów Kodeksu zachodnio-galicyskiego ustna umowa zamiany nieruchomości była ważna i jej udowodnienie nie podlegała ustawowym ograniczeniom. Kodeks austriacki bowiem w większym stopniu niż *Code civil* przeprowadzał zasadę swobody umów³³. Nie przewidywał mianowicie dla umowy zamiany żadnej szczególnej formy ani pod rygorem nieważności, ani dla celów dowodowych. Formę czynności prawnych dla celów dowodowych Kodeks zachodnio-galicyski przewidywał w odniesieniu np. dla umowy darowizny³⁴, inaczej niż *Code civil*, który wymagał w tym przypadku bezwzględnie aktu notarialnego pod rygorem nieważności. Dlatego też sądy niższej instancji, idąc tropem austriackiego prawa cywilnego, dopuściły dowód na fakt zawarcia przez strony umowy zamiany gruntu. Z okoliczności bowiem sporu między stronami wynikało, że intencją obu stron mogła być wola zamiany nieruchomości, aczkolwiek pozwany utrzymywał, że oddanie własnego gruntu pod budowę domu przez powoda wynikała wyłącznie z chęci pomocy w jego trudnej sytuacji życiowej niż z zamiaru dokonania zamiany. W świetle zatem postanowień Kodeksu zachodnio-galicyskiego wyroki sądów niższych instancji mogły bronić się tak pod względem faktycznym, jak i prawnym. Jednak Sąd III instancji na podstawie uzupełnionego postępowania dowodowego przyjął ustalenia faktyczne, które pozwoliły mu na ocenę rozpoznawanej sprawy na podstawie przepisów *Code civil*, zgodnie z wykładnią przeprowadzoną przez Wydział Prawa UJ.

W kontekście przeprowadzonej analizy działalności orzeczniczej Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa należy stwierdzić, że odgrywał on ważną rolę w procesie stosowania francuskiego kodeksu cywilnego. Swoimi poglądami prawnymi przyczyniał się w dużym stopniu do korygowania wadliwych orzeczeń dwóch instancji sądowych. Potwierdził tym samym, że stanowił ważną instytucję wymiaru sprawiedliwości, która kształtowała zakres i stopień ochrony prawnej obywateli Wolnego Miasta Krakowa. Przekonuje o tym także sprawa, w której Wydział Prawa po dwukrotnym niejako namyśle (najpierw wskutek skargi incydentalnej o dopuszczalność drogi sądowej, a następnie wniesionego odwołania od wyroków wydanych *in merito*) uznał ostatecznie racje prawne Komitetu Starozakonnego (krakowskiej gminy żydowskiej) o niewłaściwości sądów co do rozpoznania pozwów klasztorów krakowskich, m.in. Dominikanów czy Augustianów o wypłatę prowizji od sum ułokowanych

³² Krakowskie sądy błędnie jednak odczytały znaczenie art. 1341 C.c., interpretując jego treść jako ustawowy zakaz obalania treści dokumentu zeznaniami świadków. Szczegółowo w artykule złożonym do druku w *Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreich* pt. „Der *Code civil* in der Rechtsprechung der Freien Stadt Krakau (1815–1846) – zwischen französischer und österreichischer Rechtskultur”.

³³ Zob. § 26 Kodeksu zachodnio-galicyskiego, który postanawiał: „Czy to ugoda słownie, lub na piśmie, czy sądownie, lub zasądownie była uczynioną, to względem obowiązku żadnej różnicy nie czyni”.

³⁴ Zob. § 59 Kodeksu zachodnio-galicyskiego, który stwierdzał: „Z ugody darowizny ustnie tylko bez istotnego oddania między żyjącymi zawartej nie nabywa obdarowany prawa do pozywania. To prawo dla uniknięcia podejrzenia albo zbytniego pośpiechu, albo prawem przeciwej pobudki, zawsze dokumentem pisany wsparte być powinno”.

na kahale kazimierzowskim³⁵. Zakony dowodziły przed sądem udzielenia oprocentowanych pożyczek kazimierzowskim żydom, które były zabezpieczone hipoteką na dobrach Kahału. Przedstawiały więc oblatę określonych sum w księgach grodzkich (np. z 1699 r.) i domagały się od krakowskich żydów wypłaty prowizji od kapitału za określone lata.

Sądy początkowo przyjęły dopuszczalność drogi sądowej, którą potwierdził w swej opinii Wydział Prawa. Uznały wprawdzie podstawę roszczeń zakonów, ale zasądziły prowizje od dnia wniesienia pozwu. Jednak ostatecznie Wydział Prawa, rozpoznając ponownie sprawę, uznał zarzut gminy żydowskiej o niewłaściwości sądów powszechnych. Przyjął bowiem, że na mocy patentu nadwornego z 18.2.1797 r. wszelkie długi ciężące na kahałach przejął rząd austriacki i na podstawie § 495 C III Kodeksu cywilnego zachodnio-galicyskiego stał się on dłużnikiem w miejsce kahałów. Z tego powodu sumy lokowane na kahałach stanowiły przedmiot pretensji do byłego rządu austriackiego, a nie do krakowskich żydów. W pismach do sądu i Wydziału Prawa kazimierzowscy żydzi podnosili, że rząd austriacki ściągnął z kahału odsetki w taki sposób, że kapitał został spłacony. Komitet Starozakonny w odwołaniu do Wydziału Prawa powołał się na obrazę przepisów art. 1271 i 1338 C.c., a także art. 34 traktatu wiedeńskiego z 3.5.1815 r. Stanowisko Komitetu podzielił Wydział Prawa w przyjętej opinii, która stanowiła podstawę orzeczenia Sądu III instancji o uchyleniu zaskarżonych wyroków z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej.

V. Zakończenie

Udział Profesorów i Doktorów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości Wolnego Miasta Krakowa należy ocenić pozytywnie, niezależnie od zarzutów, które można podnieść pod adresem zarówno sposobu wykonywania powierzonych im przez Konstytucję z 1815 i 1818 r. obowiązków, jak i trafności wydawanych opinii prawnych. Należy w pełni docenić rolę Wydziału Prawa w kształtowaniu praktyki sądowej w Rzeczypospolitej Krakowskiej. Jak poświadcza przeprowadzona analiza, jego poglądy prawne wpływały nierzadko na właściwą wykładnię przepisów *Code civil* przez sądy. Miało to szczególne znaczenie w sytuacji policentrycznego systemu prawa Wolnego Miasta Krakowa, w którym obok prawa francuskiego krakowscy sędziowie musieli odnosić się w swych orzeczeniach do prawa austriackiego czy dawnego prawa polskiego.

Wymagano od nich wiedzy nie tylko w zakresie instytucji należących do różnych systemów i tradycji prawnych, ale i znajomości, poza polskim, kilku języków: francuskiego, niemieckiego czy łacińskiego. Wprawdzie jurysdykcja sądowa Wydziału Prawa nie istniała długo, bo nawet nie przetrwała do likwidacji Wolnego Miasta Krakowa w 1846 r., to jednak o odebraniu mu tej funkcji w 1833 r. zadecydowały względy polityczne, a nie merytoryczne. Dwory opiekuńcze narzuciły wtedy nową konstytucję, która zniósła orzeczniczą funkcję Wydziału Prawa. Był to jeden z elementów osłabiających miejsce Uniwersytetu w układzie władzy Wolnego Miasta Krakowa, który był od samego początku liberalną przeciwwagą dla zachowawczej postawy władzy rządowo-administracyjnej. Uprawnienia sędziowskie Wydziału Prawa Uniwersytetu na tyle stały się dla obywateli Rzeczypospolitej Krakowskiej akceptowaną powszechnie codziennością, że nawet uznaniowa procedura działania nie wymagała ustawowego uregulowania w celu lepszego zabezpieczenia ich praw podmiotowych.

³⁵ Archiwum UJ, WP I 58. Posiedzenie Wydziału Prawa z 13.4.1820 r. Zob. także posiedzenie Wydziału Prawa z 12.3.1821 r., jak również posiedzenie Wydziału Prawa z 27.4.1826 r.

Aneks

Tabela I

Liczba rocznych opinii wydanych przez Wydział Profesorów i Doktorów Prawa UJ na posiedzeniu w latach 1817–1833 w sprawach o uznanie podstaw prawnych do złożenia odwołania do Sądu Ostatniej Instancji

Rok	Ogólna liczba opinii	Oddalenie odwołania	Uznanie odwołania
1817	3	2	1
1818	9	4	5
1819	11	8	3
1820	13	7	6
1821	16	9	7
1822	33	19	14
1823	32	22	10
1824	38	28	10
1825	64	45	19
1826	84	65	19
1827	77	58	19
1828	80	58	22
1829	98	87	11
1830	75	62	13
1831	123	104	19
1832	153	130	23
1833	70	62	8
Razem:	979	770	209

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Archiwum UJ, WP 57–59.

Tabela II

Liczba wydanych opinii przez Wydział Profesorów i Doktorów Prawa UJ na posiedzeniu w latach 1817–1833 z podziałem na działy prawa

	Ogólna liczba opinii	Oddalenie odwołania	Uznanie odwołania
Prawo zobowiązań	665	543	122
Prawo rzeczowe	58	38	20
Prawo małżeńskie osobowe	8	7	1
Prawo małżeńskie majątkowe	1	1	0
Prawo spadkowe	49	36	13
Prawo procesowe	24	18	6
Prawo egzekucyjne	138	110	28
Sprawy handlowe	2	0	2
Sprawy karne i policyjne	34	19	15

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Archiwum UJ, WP 57–59.

Tabela III

Liczba wydanych opinii przez Wydział Profesorów i Doktorów Prawa UJ na posiedzeniu w latach 1817–1833 z podziałem na niektóre kategorie spraw

Kategoria sprawy	Ogólna liczba opinii	Oddalenie odwołania	Uznanie odwołania
Zapłata	629	519	110
Rozwód	5	4	1
Dział spadku	6	6	0
Nieważność testamentu	9	7	2
Hipoteka	50	35	15
Licytacja	34	30	4
Wywłaszczenie	4	3	1
Nieważność zapowiedzenia komorniczego	16	12	4

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Archiwum UJ, WP 57–59.

C.H.Beck